

Zanim odleciecie – Bity Al

Cisza w domu,
Nagle tak głośno brzmi
Wczoraj jeszcze w progu,
Stałaś właśnie Ty
Wczoraj synu biegłeś,
Do mnie z małym płaczem
Dziś walizki pakujesz,
A ja w duchu płaczę
Dziś walizki pakujesz,
A ja w duchu płaczę
Patrzę na ścianę,
Na kreski przy futrynie
Boże, jak ten czas
Okrutnie szybko płynie
Chciałbym cofnąć zegar,
Choć o jeden dzień
By przytulić Was mocniej,
Nim znikniecie w cień
By przytulić Was mocniej,
Nim znikniecie w cień
Nie chcemy zapłaty,
Za te nieprzespane noce
Za każdą troskę,
Gdy drżały nam ręce
Chcemy tylko wiedzieć,
Że jesteście cali
Że ten świat Was nie zrani,
Że nie będziecie się bali
Lećcie wysoko,
Nasze ptaki ukochane
Choć serce rodzica,
Na zawsze rozdarte zostanie
Jedna połowa tu
W pustym pokoju
Druga tam z Wami,
W szczęściu i spokoju

Lećcie wysoko,
Nasze ptaki ukochane
Choć serce rodzica,
Na zawsze rozdarte zostanie
Pamiętajcie, gdy burza
I wiatr w oczy wieje
Że miłość rodziców,
Daje wciąż nadzieję
Że miłość rodziców,
Daje wciąż nadzieję
Kiedyś, gdy nas braknie,
Już na tym świecie
Wspomnijcie czasem,
Jak kochaliśmy Was w lecie,
Nie płaczcie za nami,
My będziemy blisko
Bo miłość rodziców,
Przetrwa przecież wszystko
Bo miłość rodziców,
Przetrwa przecież wszystko
Wybaczcie nam błędy,
Bo byliśmy tylko ludźmi
Co kochali za mocno,
By nie czuć tej próżni
Co kochali za mocno,
By nie czuć tej próżni
Nie chcemy zapłaty,
Za te nieprzespane noce
Za każdą troskę,
Gdy drżały nam ręce
Chcemy tylko wiedzieć,
Że jesteście cali
Że ten świat Was nie zrani,
Że nie będziecie się bali
Lećcie wysoko,
Nasze ptaki ukochane
Choć serce rodzica,
Na zawsze rozdarte zostanie
Jedna połowa tu
W pustym pokoju

Druga tam z Wami,
W szczęściu i spokoju
Lećcie wysoko,
Nasze ptaki ukochane
Choć serce rodzica,
Na zawsze rozdarte zostanie
Pamiętajcie, gdy burza
I wiatr w oczy wieje
Że miłość rodziców,
Daje wciąż nadzieję



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych